

Placówka "Estezet"
L.dz. 229 /45
New York, 16. III.45
Raport wojskowo-prasowy
z Argentyny.
Zr. Plac. Salvador.

Kat. 20/3945

229

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam raporty wojskowo-
prasowe z prasy argentyńskiej za czas od 10 do 20
i od 20 do 31 stycznia 1945 r., opracowane na
podstawie meldunków Plac. Salvador.

Kierownik Placówki

Maracz

MARACZ

zał.4.

438

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY

za czas od 10 do 20 stycznia 1945 roku.

I. WIADOMOSCI WOJSKOWE

1. Linie obronne Wiednia. Wielki łańcuch Alp, biegnący z Zachodu, kończy się tuż pod Wiedniem. Las Wiedeński i góry Leitha mogą być uważane za ostatnie ramiona tego łańcucha; na wschód od Wiednia rozpoczyna się nizina Marchfeld oraz wielka równina węgierska.

Aczkolwiek Budapeszt może być uważany za bramę wypadową do Austrii, to jednak drogi do Wiednia nie wiodą koniecznie przez samą stolicę Węgier. Lepsza, a nawet łatwiejsza droga biegnie na północ od Budapesztu wzdłuż wybrzeży Dunaju przez Bratysławę i Theben. Druga biegnie na południu przez Stuhlweissenburg Papa pomiędzy jeziorami Balaton i Neusiedlersee.

Naturalna linia obronna Wiednia biegnie dokładnie wzdłuż węgiersko-austriackiej granicy oraz na północy wzdłuż rzek March i Thaya, które na przestrzeni prawie 100 klm. tworzą granicę pomiędzy Austrią a Czechami.

Na południu naturalne przeszkody stanowią rzeki Leitha i Raab, góry Leitha oraz jezioro Neusiedlersee.

Przeszkody te tylko w wiekach ubiegłych mogły być uważane za skuteczną obronę przed armiami nieprzyjaciela, natomiast w czasach obecnych bez specjalnych konstrukcji nie mogą wogóle zaważyć na szali.

Rzeki March, Leitha i Raab są to wąskie zapory wodne, których sforsowanie nie przedstawia trudności; wysokość gór Leitha oraz podgórze alpejskiego nie przekracza 600 mtr. n.p.m. Natomiast jezioro Neusiedlersee stanowi przeszkodę dla broni pancernej, gdyż aczkolwiek jest b.płytkie, posiada bagniste brzegi, które muszą być okrążane.

Od października 1944 roku cała męska ludność Austrii została zmuszona do pracy nad budową NOWEJ LINII OBRONNEJ, której przebieg jest następujący: od południowych MORAW wzdłuż zachodnich brzegów rzek THAYA i MARCH aż do DUNAJU w punkcie położonym mniej więcej w odległości 10 klm. od PRESZBURGA; następnie przez wzgórza LEITHA na południe w kierunku NEUSIEDLERSEE prawie do GROSS ZINKENDORF; stamtąd przez łańcuchy górskie RASALIEN-GEbirge-WEICHSELMASSIV i LAFNITZBERGE aż do doliny MUR obok miejscowości RADKERSBURG.

Od tego miejsca linia obronna biegnie wzdłuż grzebienia KARAWANEK, jednakże na tym odcinku nie może już być uważana za linię obronną Wiednia.

Pod względem technicznym system umocnień wzorowany jest na Prusach Wschodnich i na Nadrenii.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 13.I.1945/.

2. Strategia sowiecka. Dotychczasowy przebieg wojny na wschodzie wykazuje, że dowództwo sowieckie prowadzi wojnę w sposób wysoce indywidualny i posiadający własny styl i własny charakter.

Strategię sowiecką charakteryzują niespodziewane odruchy i posunięcia, które wymykają się niejednokrotnie z obliczeń i z przewidywań nieprzyjaciela.

Trzy następujące przykłady z pierwszego okresu wojny potwierdzają tę tezę:

- a/ zatrzymanie Wehrmachtu nad Berezyną w listopadzie 1941 r., co nastąpiło bezpośrednio po oświadczeniu HITLERA, że "armia czerwona przestała istnieć jako zorganizowana siła";
- b/ zatrzymanie Niemców pod Moskwą przez zmasowane w tajemnicy czołgi;
- c/ przeciwuderzenie w Stalingradzie, zrealizowane przy pomocy oddziałów, sprowadzonych z obozów szkoleniowych za Uralem.

W czasach bardziej bliskich tezę tę potwierdzają następujące przykłady:

- a/ pod koniec października 1944 roku STALIN zarządził ofensywę na Prusy Wschodnie przy udziale 4 czy 5 armii, dowodzonych przez 63 generałów; w ten sposób zdołał on związać tam poważne siły niemieckie, ażeby bezpośrednio po tym runąć na Rumunię, Bułgarię i Węgry;
- b/ 3-a armia ukraińska, biorąca udział w oblężeniu Budapesztu, poszła drogą okólną na Austrię i na Morawy, zmuszając dowództwo niemieckie do gorączkowego reorganizowania obrony w tych krajach. Jednakże Rosja uderzyła całą swą siłą nie tam, gdzie się tego spodziewało dowództwo Wehrmachtu, lecz na obszernym froncie pomiędzy Narwią a Karpatami, osiągając imponujące wyniki.

Strategię sowiecką charakteryzuje więc wywieranie nacisku w jednym punkcie frontu, ażeby bezpośrednio po tym uderzyć w innym miejscu.

Pozatem dowództwo sowieckie wygrywa zręcznie moment zaskoczenia oraz stosuje umiejętnie inne zasady sztuki wojennej, a w pierwszym rzędzie zasadę "oszczędzania sił".

Obecne operacje wojskowe Sowietów nie stanowią przypuszczalnie "marszu na Berlin", o czym mówią dziś wiele rosyjscy i niemieccy komentatorzy; do tego dojdzie w innej fazie wojny, względnie w wyniku manewrów i operacji bardziej skomplikowanych.

/EL MUNDO z dnia 18.I.1945 - artykuł Jase SADI/.

II. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. Ogólna sytuacja i nastroje. Berliński korespondent "SVENSKA DAGBLADET" w numerze z dnia 25.XI.44 w następujący sposób opisuje sytuację w Niemczech:

"Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że wszystkie miasta, znajdujące się w obrębie działań wojennych, ulegną całkowitemu zniszczeniu.

Ażeby zapobiec nastrojom defetyzmu, prasa niemiecka publikuje liczne artykuły, w których, powołując się na przykłady historyczne, usiłuje wykazać, że naród niemiecki pomimo wojny i zniszczenia zawsze potrafi znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.

Przytaczany jest przykład Wojny 30-letniej, która zamieniła Niemcy w pustynię, gdyż w chwili jej wybuchu w 1618 roku były one bogatym krajem, zaś w chwili zakończenia - najbiedniejszym w Europie. Ze 100.000 wsi pozostało wówczas zaledwie 50.000, setki miast leżało w gruzach zaś z 25.000.000 ludności pozostało przy życiu zaledwie 10.000.000..."

W związku z szerzącym się w Niemczech pesymizmem, w dniu 27.XI.44 Reichsschatzmeister i Reichsleiter SCHWARZ oświadczył w Berlinie, że "... Istnieje w Niemczech pewna anonimowa mniejszość, która rozgłasza opinię, jakoby Niemcy przegrały już wojnę..."

Z Bazylei donoszą, iż w ostatnich czasach ukazują się w Niemczech coraz więcej nekrologów, zawierających wiadomości o zgonach wysokich funkcjonariuszy NSDAP, wysokich oficerów SS oraz urzędników Gestapo.

Przypuszcza się, iż nekrologi te są częściowo sfałszowane i że rzekomi nieboszczycy przebywają w krajach neutralnych za fałszywymi paszportami, ażeby prowadzić tam akcję narodowo-socjalistyczną.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 9 i 15.I.1945/.

2. Skutki nalotów. W związku ze spotęgowaniem nalotów alianckich wytworzyła się na terenie Rzeszy tak poważna sytuacja, że władze zostały zmuszone do zorganizowania specjalnej służby pod nazwą "KATASTROPHEN-SCHUTZDIENST".

Pozatem oddziały specjalne "NOTDIENST" są również odkomenderowane do akcji ratunkowej po nalotach.

Propaganda niemiecka rozgłasza, iż ministrowi SPEER udało się ocalić niemiecki przemysł wojenny przed konsekwencjami zmasowanych nalotów. Wszystkie ważniejsze fabryki są dublowane, tak że zniszczenie jednej z nich nie pociąga za sobą sparaliżowania pracy. Całe fabryki zostały przetransportowane do odległych części "Wielkich Niemiec" przy pomocy specjalnie skonstruowanych wagonów.

Pozatem wszędzie zostały potworzone zapasy i składy maszyn i części zamiennych.

W dniu 27.XI.44 zostały użyte po raz pierwszy przeciwko miastom niemieckim bomby lotnicze o wadze 12.000 funtów, których siła krusząca jest 7-krotnie większa od dotychczasowych bomb o wadze 5.000 funtów.

ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 15.I.1945/.

UWAGA. Ostatnia wiadomość znana jest z natury rzeczy sztabom alianckim. Ponieważ jednak nadeszła ona do Buenos Aires via Niemcy, podaje się ją dla celów kontroli.

3. Przemysł wojenny w Austrii. W wyniku ewentualnego upadku Wiednia zostanie dla Niemców stracony wielki okręg przemysłowy WIENEN - ST. POELTEN-WIENER NEUSTADT, który po zniszczeniu zagłębia Ruhry został rozbudowany jako jeden z najważniejszych niemieckich arsenałów wojennych

Pozatem zajęcie Wiednia będzie oznaczało zagrożenie, względnie utrudnienie komunikacji z następującymi okręgami:

a/ z kręgiem przemysłowym Styrii, ERZBERG, gdzie wzdłuż linii

661

Kolei Południowej położone są wielkie piece i Huty;

b/ z polami naftowymi w ZISTERDORF, które zostały niezwykle rozbudowane i dają od 1.000.000 do 1.500.000 tonn ropy i gazu ziemnego, to znaczy połowę rocznej produkcji ropy naturalnej w Rzeszy.

ZISTERDORF leży w odległości 40 klm. na północ od Wiednia, bezpośrednio za rzeką March, a więc w pobliżu wschodniej niemieckiej linii obronnej.

/ ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 13.I.1945/.

4. Sytuacja zdrowotna i żywnościowa. Niemcy wkroczyły w okres szóstej zimy wojennej, redukując znacznie przydziały tłuszczów jadalnych. Rzeczoznawcy szwedzcy sądzą, że odbije się to wysoce ujemnie na stanie zdrowotnym Rzeszy. W pierwszym rządzie należy liczyć się ze wzrostem epidemii grypy, podobnie jak to miało miejsce w 1918 roku.

Pomiędzy ludnością, która została skierowana do budowy fortyfikacji na wschodzie oraz pomiędzy ludnością miast zbombardowanych zaczęła już szerzyć się epidemia, którą się nazywa "GRYPA ROSYJSKA".

Zwiększenie przydziału mięsa dla ludności niemieckiej tkomaczy się masowym ubojem bydła, wywożanym ze swej strony brakiem karmy.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 15.I.1945/.

5. Obozy koncentracyjne.

BUCHENWALD

- W obozie tym, położonym obok miasta WEIMAR, znajduje się obecnie około 90.000 więźniów, w tej liczbie kilka tysięcy członków policji duńskiej, którzy w swoim czasie zostali rozbrojeni i wywiezieni do Niemiec.

NEUEGAMME

- Obóz ten jest położony pod Hamburgiem. Znajduje się w nim były minister spraw zagranicznych Francji, SARRAUT.

THERESIENSTADT

- Położony na terenie Czechosłowacji. Aczkolwiek obóz ten był przepełniony, przywieziono do niego ostatnio 500 Żydów z Danii.

SACHSENHAUSEN

We wszystkich wymienionych obozach więźniowie cierpią na skutek silnego zaważenia, walka z którym nie daje wyników ze względu na brak środków dezynfekcyjnych.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 12.I.1945/.

6. Zagadnienie sił roboczych. Kierownik wiedeńskiego "GAUARBEITSAM" wystosował okólnik do podległych mu urzędów pracy w sprawie robotników i robotnic, którzyby nie przestrzegali dyscypliny, ustalonej przez pracodawców, względnie odmawiali wykonania przydzielonej im pracy. Robotnicy ci mają być karani w przyszłości karami administracyjnymi w drodze doraźnego sądownictwa.

Wszyscy pracodawcy oraz przodownicy chłopski /"Ortsbauernfuehrer"/

otrzymali specjalne formularze do stawiania wniosków o karanie nieposłusznych robotników.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 16.I.1945/.

7. Sytuacja finansowa. Dziennik szwedecki "EXPRESSEN", który zajmował się kwestią zadłużenia Rzeszy stwierdził, iż dla właściwej oceny danego zagadnienia winny być wzięte pod uwagę nie tylko długi, powstałe dzięki niezapłaceniu przez Rzeszę dostaw z poszczególnych krajów, lecz również pożyczki państwowe, zaciągnięte przed nastaniem regime'u hitlerowskiego, a więc w pierwszym rządzie pożyczki DAWES, YOUNG i KREUGER. Jeśli chodzi o te ostatnie, to portfel obligacji, znajdujących się w posiadaniu Szwecji, wynosi około 800.000.000 koron.

Jedno z pism wychodzących w GOETEBORGU obliczyło, iż dług Niemiec w stosunku do Danii wyniesie po wojnie conajmniej 10 miliardów koron. Jedynym sposobem zapłacenia tego długu byłaby cesja terytorialna.

W związku z tym pismo przypomina o projekcie, który m.in. lansowany był również w USA, ażeby Rzesza zapłaciła ten dług w drodze odstąpienia południowego Szlezwiugu na rzecz duńskiego banku emisyjnego.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 12.I.1945/.

8. Kuracja żołnierzy Wehrmachtu. Wychodzący w Schaffhausen dziennik "ARBEITER ZEITUNG" podaje następującą wiadomość:

"... Wprowadzona została nowa metoda celem wytwarzania "entuzjazmu" w szeregach armii niemieckiej. Polega ona na "elektrycznej kuracji" szoków u żołnierzy, którzy na skutek odniesionych ran nie czują się zdolni do służby na froncie. Kuracja ta trwa tak długo, aż żołnierz nie poprosi sam o odesłanie go do oddziału.

Procedura ta polega na lokowaniu na jakiejś części ciała chorego /najczęściej na nogach lub na ramionach/ specjalnego aparatu, przy pomocy którego pacjent otrzymuje w krótkich odstępach czasu uderzenia prądem elektrycznym o napięciu 250 volt.

Niemieccy żołnierze nazywają metodę tę "hartowaniem na stal" /staehlen/. Żaden poddany tej kuracji nie zapomina jej nigdy. Jest to po prostu forma tortury, przy pomocy której zmusza się żołnierzy do powrotu na front".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 14.I.1945/.

III. NAZIZM W ARGENTYNI

Niepowodzenia wojenne Niemiec odbijają się w sposób wysoce ujemny na nastrojach miejscowych członków NSDAP. W pierwszych dniach stycznia 1945 roku około 10.000 członków partji odmówiło zapłacenia składek członkowskich.

Wystąpił z partji m.in. Heinrich CZIERSKI, nauczyciel w "Hindenbur-Schule", który wstąpił do NSDAP w 1938 roku, i który następnie publikował swe wiersze w miejscowym czasopiśmie partyjnym "DER TROMMLER". W swoich sztukach teatralnych uprawiał on pozatem intensywną propagandę "NS-Arbeitsfront'u". Obecnie zapewnia on wszystkim, iż był zawsze przeciwnikiem Hitlera.

Podobnie dr. Werner HOFFMANN, jeden z pierwszych zgleischaltowanych profesorów "Goethe-Schule", twierdzi również publicznie, że Hitler przegrał wojnę.

W listopadzie 1944 roku w jednej z wielkich firm niemieckich, zatrudniającej 100 pracowników, zaledwie 10 wierzyło w możliwość zawarcia przez Hitlera negocjonowanego pokoju. Obecnie wierzy w to tylko jeden.

Ci członkowie NSDAP w Argentynie, którzy wierzą, iż Niemcom uda się uniknąć klęski, opierają swoje nadzieje głównie na nowych rodzajach tajnej broni niemieckiej.

Dla osób tych jest przeznaczona odezwa Gauleitera Karl WAHLE, nieopublikowana w Argentynie, a która według "BOCHUMER ZEITUNG" z dnia 30.IX.1944 r. brzmi:

"... Chcemy być uczciwi. Nawet jeśli w lecie 1941 roku zdawaliśmy sobie sprawę z tego, co nas czekało, to jednak w praktyce wypadło to znacznie gorzej niż przypuszczaliśmy..."

Zainteresowanie wojną jest większe niż kiedykolwiek. W szczególności zaś zainteresowanie to koncentruje się na nowych rodzajach broni. Mówcy i dziennikarze dolewają stale oliwy do ognia i dlatego sądzi się w końcu, że wszystko to robi się w dobrej wierze...

Byłoby lepiej, gdyby się skończyła wreszcie wszelka gadanina o nowych rodzajach broni. Lepiej by było, gdybyśmy się zdali na stary, wieczny dynamizm narodu niemieckiego, który nas nigdy nie zawiodł. Jest szalenstwem domaganie się nowych narzędzi do gaszenia pożaru, gdy dom stoi w płomieniach, albowiem pożar należy ugasić starymi, dobrymi środkami, jakie znajdują się w naszym posiadaniu.

A dom niemiecki naprawdę stoi w płomieniach; na zegarze niemieckim wybija naprawdę godzina dwunasta...

W okresie kryzysu jedyną decydującą bronią w naszym ręku jest bohaterstwo naszych żołnierzy frontowych. Cieszymy się z każdego nowego rodzaju broni, ale walczymy nadal w kraju i na froncie starym i godnym zaufania orężem. Nie chcemy widzieć naszego ratunku w przedmiotach martwych, jak V-1, V-2, V-3 i innych tajnych rodzajach broni. O tym dałoby się, zresztą, wiele powiedzieć..."

Poza kryzysem w łonie miejscowej NSDAP, w Argentynie nie nastąpiło dotąd zjawisko masowego występowania z organizacji tego typu, co "Volksbund", "Bund der werktätigen Deutschen", lub niepłacenia składek na "Winterhilfe".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 14. i 21.I.1945/.

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY

za czas od 20 do 31 stycznia 1945 roku.

I. WIADOMOSCI WOJSKOWE

1. Sieć komunikacyjna na zapleczu linii Zygfryda. Obszar przez który nadchodzą uzupełnienia na linię Zygfryda, składa się z WESTFALII, NADRENI, HESSEN-NASSAU, HESSEN, SAARLAND i BADENII.

Sieć komunikacyjna, która przecina ten teren, należy do najgęstszych i najwydatniejszych. Składa się ona z linii kolejowych, szos i z dróg wodnych. Ogólna długość tych wszystkich dróg wynosiła w dniu wybuchu wojny 72.000 klm.

Aczkolwiek wymienione wyżej terytorium stanowi tylko 18% całego terytorium Niemiec /bez Austrii/, znajduje się tam 25% całości niemieckich linii komunikacyjnych.

GESTOSC SIECI KOLEJOWEJ. Na terytorium całej Rzeszy na 1.000 klm.kw. przypada średnio 145 klm. linii kolejowych.

Na zapleczu linii Zygfryda gęstość ta przedstawia się następująco:

WESTFALIA	- 200 klm. na 1.000 klm.kw.
NADRENIA	- 225 " " " " "
HESSEN-NASSAU	- 162 " " " " "
HESSEN	- 206 " " " " "
SAARLAND	- 242 " " " " "
BADENIA	- 163 " " " " "

Na terytorium tym główne linie kolejowe wynoszą 55% całości systemu kolejowego.

RUCH TOWAROWY. Sieć kolejowa na zapleczu linii Zygfryda przewoziła przed wojną 46% ogólnego tonażu, przewiezionego przez koleje niemieckie. Przez samo tylko zagłębie Ruhry przechodziło 18% ogólnego obrotu towarowego, aczkolwiek zagłębie to stanowi tylko 5% całości terytorium Rzeszy.

Drogi wodne przewoziły przed wojną 50% tonażu, transportowanego śródlądowymi drogami komunikacyjnymi.

DROGI WODNE odgrywały przed 1938 rokiem najmniej ważną rolę w systemie komunikacyjnym Rzeszy, gdyż przewożono nimi zaledwie 25% towarów w porównaniu z kolejami żelaznymi.

Podczas wojny ruch na drogach wodnych potroił się, co stało się możliwe dzięki ukończeniu na krótko przed wojną t.zw. MITTELLANDSKANAL, który połączył w jedną całość sieć wodną Niemiec za wyjątkiem Dunaju.

Z punktu widzenia strategicznego kanał ten stanowi doskonałą linię komunikacyjną, łączącą linię Zygfryda z głębokim zapleczem, gdyż umożliwia on komunikację z najbardziej odległymi ośrodkami przemysłowymi na Śląsku, w Prusach Zachodnich, na Pomorzu, w Saksonii i w Berlinie.

W pobliżu frontu, ogniwa łączące Ren z MITTELLANDSKANAL stanowią RHEIN-HERNE-KANAL i DORTMUND-EMS-KANAL.

Pozatem zostały rozbudowane kanały boczne, których zadaniem jest połączyć MITTELLANDSKANAL z zakładami "Herman Goering Werke" w SALZGITTERGEBIET oraz z fabryką samochodów w FALLERSLEBEN.

W największym porcie śródlądowym Europy, jakim jest Duisburg-Ruhrort, przeładowywano rocznie 35.000.000 tonn towarów.
/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 22.I.1945/.

2. Wartość bojowa armii niemieckiej. Przed utworzeniem Volksturmu dziennikarz niemiecki NONNENBRUCH na łamach "VOELKISCHER BEOBACHTER" z dnia 14.VIII.44 wydał następującą opinię o wszelkiego rodzaju pospolitych ruszeniach:

"Z historii wiadomem jest, że nieraz w potrzebie powstawały masowo narody i że za broń chwyтали również nie-żołnierze. Nazywa się to "levée en masse".

Nam Niemcom ten rodzaj obrony narodowej jest niepotrzebny, Granice Rzeszy są bronione przez Wehrmacht. Nowoczesne formy wojny technicznej zgóry skazują tego rodzaju "levée en masse" na niepowodzenie..."
/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 23.I.1945/.

Dziennik "MUENCHENER NEUSTEN NACHRICHTEN" z dnia 22.VIII.44, pisząc o nowych powołaniach do służby wojskowej, oświadczył:

"... Samo przez się rozumie się, że jest to szczególnie ciężkie dla ludzi, którzy byli głęboko przekonani, że czynna służba na froncie już nie do nich należy. Trudno jest, oczywiście, zrobić z nich dobrych żołnierzy. Ideałem byłaby służba ochotnicza w tym stopniu, co w 1914 roku. Jednakże naród walczący o swe nagie życie nie może polegać wyłącznie na dobrowolnym zgłaszaniu się ochotników..."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 22.I.1945/.

II. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. Ogólna sytuacja i nastroje. Według wiadomości z granicy niemiecko-szwajcarskiej, w kręgach "mężów zaufania", którzy kierowali podziemnym ruchem antyhitlerowskim, czynione są przygotowania do otwartej rebelji.

M.in. w specjalnych ulotkach zaleca się ludności, ażeby miała na oku Nazistów, którzy specjalnie dali się jej we znaki, ażeby nie uszli oni kary. Jest to szczególnie ważne ze względu na to, że wielu Nazistów zaprzestało noszenia odznak partyjnych.

W wielu fabrykach doszło do milczącego układu, w myśl którego dawni przywódcy związków zawodowych mają być uważani za mężów zaufania ogółu robotników; w momencie buntu mieliby oni objąć kierownictwo akcją.

Ilość ulotek, drukowanych na terytorium Niemiec, jest bardzo ograniczona. Ludność poszukuje skwapliwie ulotek, zrzuconych przez samoloty alianckie.

Kierownicy ruchu opozycyjnego wskazują, iż byłoby bardzo pożądane, ażeby w ulotkach tych precyzowano: jak ma się przedstawiać przyszłość Niemiec oraz ażeby zostały udzielone zapewnienia, że po uwolnieniu się od przestępców wojennych Rzesza będzie mogła swobodnie się rozwijać.

Masy robotnicze interesuje specjalnie zagadnienie, że będą znowu istniały wolne i niezależne związki zawodowe.

Istnieją dane, iż doszło już do porozumienia pomiędzy niemieckimi

a cudzoziemskimi robotnikami jak należy działać, gdy nadejdzie właściwa pora.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 28.I.1945/.

Został ogłoszony dekret rządu niemieckiego, na podstawie którego osoby cywilne zostały pozbawione prawa korespondowania przy pomocy zamkniętych listów. Mogą one obecnie korespondować wyłącznie przy pomocy pocztówek.

Zarządzenie powyższe tłumaczy się chęcią odciążenia cenzury, gdyż znaczna część cenzorów musi obecnie opuścić swoje zajęcie i wstąpić do Volkssturmu.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 25.I.1945/.

2. Sytuacja aprowizacyjna. Minister rolnictwa BACKE złożył wobec przedstawicieli rolników oświadczenie, z którego wynika, iż sytuacja żywnościowa Niemiec przedstawia się b.krytycznie.

Złożyły się na to następujące powody:

- a/ odpady dostawy zboża i karmy dla bydła z Rosji, z Polski, z krajów bałkańskich i in.;
- b/ rolnictwo niemieckie musi obecnie dostarczać żywności dla milionowych armii niemieckich, które dotąd żyły z rekwizycji w krajach okupowanych;
- c/ obszar uprawny Niemiec kurczy się wobec posuwania się nieprzyjaciela na wschodzie i na zachodzie;
- d/ fabryki przemysłu wojennego są przenoszone ze względów bezpieczeństwa w okręgi czysto rolnicze, co powoduje dalsze kurczenie się powierzchni zasiewów;
- e/ rolnictwo niemieckie odczuwa dotkliwy brak nawozów sztucznych, których produkcja wynosi obecnie tylko 25% produkcji w czasach pokojowych;
- f/ odczuwa się dotkliwy brak środków pędnych dla maszyn rolniczych i traktorów.

Przy użyciu jeńców i robotników przymusowych zdołano z trudnością utrzymać niemiecką produkcję rolniczą na poziomie przedwojennym; niemiecy rolnicy zostali niemal w całości powożani pod broń.

Minister BACKE oświadczył, iż w tych warunkach jest niemożliwością, ażeby rolnictwo niemieckie mogło podołać stawianym mu zadaniom, dodając jednak, że należy uczynić wszystko, ażeby osiągnąć to niemożliwe.

W komentarzach na temat przemówienia min. BACKE prasa niemiecka stwierdziła otwarcie, że do połowy 1944 roku sytuacja aprowizacyjna Niemiec była dobra, gdyż żyły one z dostaw z okupowanych krajów.

MIESO. Zostało wydane zarządzenie, redukujące ilość nierogacizny w hodowli. Powód - brak karmy. Przejściowo polepszyło się zaopatrzenie ludności w mięso na skutek masowego uboju bydła i świń.

CHLEB. Tygodniowy przydział chleba na głowę został zredukowany

z 5,5 funtów na 4,9 funtów. Chleb jest wypiekany obecnie z mieszanki żytniej i jęczmiennej.

WEGIEL. Przydziały węgla i koksu zostały zredukowane o 30%.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 24 i 25.I.1945/.

3. Zagadnienie sił roboczych. Pierwsza totalna mobilizacja po klęsce pod Stalingradem dała - według oficjalnych cyfr niemieckich - 1.500.000 dodatkowych robotników i robotnic na skutek powołania do pracy mężczyzn do lat 65 i kobiet do 45.

W pół roku po tym dokonano ponownie "przeczesania" uzyskując dalsze 400.000 robotników fabrycznych. Następne 100.000 zdołano uzyskać w drodze dobrowolnych zgłoszeń do t.zw. "EHRENDIENST IN DER DEUTSCHEN KRIEGSWIRTSCHAFT".

W 1944 roku wezwano do pracy kobiety do lat 50, artystów, literatów i muzyków kawiarnianych, wobec czego rezerwoar sił roboczych znalazł się na granicy wyschnięcia.

W tym stanie rzeczy władze niemieckie doszły do wniosku, że jedynym wyjściem z sytuacji jest zwiększenie w roku 1945 wydajności pracy robotników.

W październiku 1944 roku ukazało się zarządzenie GOEBBELSA, udzielające właścicielom przedsiębiorstw fabrycznych niezwykłych pełnomocnictw, a mianowicie:

- a/ prawa wchodzenia do mieszkań robotniczych w celu sprawdzenia przyczyny nieobecności;
- b/ zmuszania robotnika do pracy w niedziele oraz w godzinach wieczorowych;
- c/ skracania urlopów;
- d/ odbierania dodatkowych kuponów żywnościowych;
- e/ odbierania przywilejów społecznych, jak kasa chorych, itp.

"HAMBURGER FREMDENBLATT", pisząc na temat niechęci do pracy wśród robotników, stwierdził że: "... w fabrykach niemieckich dotąd jeszcze istnieją ludzie, którzy umieją uchylać się od pracy..."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT" z dnia 22.I.1945/.

4. Znaczenie gospodarcze Śląska.

WEGIEL - w roku 1943 wyprodukowano 110.000.000 tonn węgla, czyli 30% produkcji węgla w kontrolowanej wówczas przez Niemców Europie.

KOKS - w 1943 roku wyprodukowano 8.000.000 tonn koksu. Dla porównania: w Zagłębiu Ruhry wyprodukowano w tym samym czasie 40.000.000 tonn koksu.

METALE - wydajność hutnicza Śląska wynosi rocznie około 4.000.000 tonn metalu; wydajność wysokich pieców w Zagłębiu Ruhry - 16.000.000 tonn.

Węgiel śląski stanowi surowiec dla produkcji nafty syntetycznej; posługują się nim fabryki tej nafty, położone na zachodnim brzegu Dunaju, których wydajność wynosi 600.000 tonn rocznie.

Wobec trudności dostawy węgla z Zagłębia Ruhry do zakładów przemysłowych, znajdujących się w centralnej części Niemiec, jak np. "HERMAN GOERING WERKE" w Zalzgitter - zakłady te pracowały głównie na węglu śląskim.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 28.I.1945/.

III. WIADOMOSCI Z WEGIER

1. Znaczenie gospodarcze Węgier. Już dawno przed wojną niemieccy politycy nazistowscy oraz sztab główny opracowali plan, w którym Węgry miały odgrywać rolę głównego filaru w południowo-wschodniej części Europy. Jako część "Süd-Ost-Grosswirtschaftsraum" Węgry miały stanowić pozatem dla Rzeszy źródło dostaw żywnościowych i surowcowych.

W okresie wojny Węgry dostarczały Niemcom 500.000 tonn zboża, pokrywając w ten sposób 5% potrzeb niemieckich. Pozatem dostarczały one bydło, wino, tytoń itp.

Po stracie Francji i krajów bałkańskich, Węgry stanowiły dla Niemiec najważniejsze źródło dostawy bauksytu - cennego surowca dla produkcji aluminium.

Roczna produkcja bauksytu na Węgrzech wynosiła 900.000 tonn, z czego 800.000 tonn szło bezpośrednio do Niemiec, zaś pozostałe 100.000 również służyło w ten czy w inny sposób do zaspokojenia wojennych potrzeb Niemiec.

Dzięki swemu małemu, lecz nader wydajnemu przemysłowi, Węgry brały znaczny udział w wysiłku przemysłowym Niemiec. Na terytorium węgierskie Niemcy przeniosły ostatnio część swego przemysłu lotniczego. Samoloty myśliwskie "Messerschmidt" były produkowane w zakładach największej firmy zbrojeniowej na Węgrzech "MANFRED WEISS A.G.". Niemcy już poprzednio zdołały zapewnić sobie kontrolę tej firmy, która posiada własną produkcję stali, walcownię i t.p.

Lokomotywy, tabor kolejowy, statki rzeczne i t.p. produkowane były w wielkich zakładach "GANZ & Co."

Tym się tłumaczy, dlaczego po odpadnięciu Rumunii i Bułgarii, podnoszono w Niemczech ze specjalnym naciskiem, że przykład rumuński i bułgarski nie może znaleźć zastosowania na Węgrzech.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 30.I.1945/.

448